

Pluskwa na uczelni

Data publikacji: 19.11.2004 0:00



brak zdjęcia

W gabinecie prof. **Haliny Rusek**, prorektora Uniwersytetu Śląskiego ds. Filii w Cieszynie, znaleziono pluskwę. Nie wiadomo, kto i dlaczego podsłuchiwał panią profesor. Nikt na razie nie chce się wypowiadać na temat kulis tego zdarzenia. - *Prowadzimy w tej sprawie postępowanie i okoliczności całego zajścia są przez nas ciągle badane* - informuje komisarz **Piotr Bieniak** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Dla dobra śledztwa policja nie chce udzielać szerszych informacji.

Nieoficjalnie wiadomo, że podsłuch znajdował się w szafce za biurkiem prof. H. Rusek. Mówi się również o rozgrywkach personalnych wśród uczelnianej kadry, których efektem jest ów kompromitujący panią prorektor materiał. Prof. H. Rusek, ratując uczelnię z zadłużenia, wprowadziła bowiem ostre cięcia budżetowe, które z pewnością nie wszystkim się spodobały.

Pani prorektor na sesji Rady Powiatu przyznała ostatnio, że wewnętrzne zadłużenie Filii sięgało przed wprowadzeniem programu naprawczego 4 mln zł, a powołana przez rektora UŚ komisja wykazała, iż na cieszyńskiej uczelni dochodziło wcześniej do nieprzestrzegania zarządzeń władz uniwersytetu.